

Karolina Woźny

Uniwersytet Wrocławski [karolina.wozny@o2.pl]

Znaczenie nadawane karze przez osadzonych w Zakładzie Karnym w Wołowie

Abstrakt: Kara jest pojęciem mocno powiązanim z więzienictwem. Wymiar sprawiedliwości nakłada karę na osobę popełniającą przestępstwo, by wyrzucić na niej zmianę i zniechęcić ją do dalszego niewłaściwego zachowania. Mnie jako badacza zainteresowało, czy więźniowie odbywający karę pozbawienia wolności po raz kolejny (recydywiści), czyli osoby wielokrotnie ukarane, w ogóle zdają sobie sprawę z procesów, którym podlegają. Próbowałam dowiedzieć się nie tylko jak rozumieją pojęcie kary, ale również co sądzą na temat jej skuteczności oraz czy według nich kara pozbawienia wolności jest potrzebna i czy nie można by karać ludzi w inny sposób. W części teoretycznej opisałam, jakie naukowcy wytyczają cele i funkcje kary, by móc później porównać teorię naukową z rzeczywistością. Wywiadów udzieliło mi dziesięciu recydywistów z Zakładu Karnego w Wołowie i każda z tych rozmów była inna, dlatego też moje wnioski nie są jednoznaczne i wymagają kolejnych badań.

Słowa kluczowe: Kara, kara pozbawienia wolności, recydywiści.

Wstęp

Kary są częścią świata – używają ich nie tylko ludzie, ale też zwierzęta, insekty oraz rośliny. Dla człowieka kara jest istotną częścią doświadczenia członków każdego społeczeństwa, dlatego ewoluowały wraz z zachodzącymi w nich zmianami. Razem z powstaniem państw i kodeksów karnych pojawił się również wyjątkowy rodzaj kary, tj. kara kryminalna. Ma ona na celu wywołanie w skazanym wewnętrznej przemiany, ukształtowanie w nim poczucia odpowiedzialności za swo-

je decyzje na drodze jego powtórnej socjalizacji – resocjalizacji (Boińska 2016a, s. 22). W Polsce system kar uległ znaczącej zmianie po upadku komunizmu i dołączeniu państwa do Unii Europejskiej, co poskutkowało m.in. zniesieniem kary śmierci (Fijałkowski, s. 154).

W swojej pracy badawczej próbowałam dowiedzieć się, jak osadzeni z wybranego więzienia (tu: recydywiści z Zakładu Karnego w Wołowie) rozumieją pojęcie kary, jakie mają wobec niej nastawienie oraz czy w jakiś sposób na nich oddziaływała. Udało mi się zdobyć od badanych informacje na temat ich rodzin, relacji z nimi oraz przebiegu przestępczego życia. Pytałam więźniów o ich opinie na temat kary pozbawienia wolności, alternatywnych rodzajów kary oraz więzienia jako miejsca odbywania kary. Uważam, że zrozumienie perspektywy osób, które zostały skazane na pozbawienia wolności i w życiu codziennym doświadczają konsekwencji z nią związanych, może pomóc zmienić oraz ulepszyć system karania w Polsce.

Kara

Pojęcie kary jest definiowane na wiele różnych sposobów, w zależności od dziedziny zajmującej się danym zjawiskiem. W najbardziej popularnym ujęciu jest to „następstwo zachowania jednostki odczuwane przez nią jako przykre” (Encyklopedia PWN 2004, s. 378). Natomiast kara kryminalna postrzegana jest jako „Środek przymusu państwowego stosowany przez sąd wobec sprawcy przestępstwa lub wykroczenia, polegający na wyrządzeniu sprawcy dolegliwości i wyrażający społeczne potępienie czynu” (Encyklopedia PWN 2004, s. 378).

W **pedagogice** mówi się o pierwotnym charakterze kary, u której podłoża leży bodziec zaspokajający podstawową potrzebę człowieka oraz o wtórnym, gdy wynika z wyuczonych potrzeb społecznych. Pedagodzy zakładają, że kara poprzez stres lub wycofanie pozytywnych wzmocnień będzie hamować naganne działania, natomiast prawdziwie pedagogiczne znaczenie mają tylko te formy kary, które faktycznie doprowadzają do zaniknięcia niepożądanych zachowań. Najłżejszym (tu: najmniej dotkliwym dla karanego) sposobem karania są upomnienia słowne, natomiast najcięższym, obecnie bardzo potępianym, jest sprawianie bólu fizycznego. Swoich zwolenników ma również kara naturalna, polegająca na ponoszeniu konsekwencji swoich niewłaściwych zachowań (Kupisiewicz, Kupisiewicz, 2009, s. 75).

W **penologii** kara kryminalna przedstawiana jest jako fakt społeczny i kulturowy. Definiowana jest bardzo szeroko jako zinstytucjonalizowane działania społeczne, wynikające z kontroli społecznej. Kara kryminalna ma zaspokajać potrzeby osób i społeczeństwa w kwestii poczucia ładu społecznego, sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Podlegać jej mają jednostki, które dopuściły się czynu dotkliwie naruszającego ład społeczny. Są wobec nich podejmowane czynności mające na celu potępienie niedozwolonego występkę oraz zadanie podmiotowi dolegliwości

przez pozbawienie go dóbr. Jednocześnie działania te opierają się na poszanowaniu wolnej woli i godności jednostki, wymierzaniu kary określonej przez uprawniony autorytet, uznaniu prawa łaski oraz na umożliwieniu podmiotowi powrotu do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie (Utrat-Milecki, 2007, s. 58–59).

Kara kryminalna powiązana jest z **systemem prawnym** danego kraju i wymierzana jest za popełnione przestępstwa, czyli czyny naruszające ustawy karne i odznaczające się widoczną szkodliwością (Ciosek, 2008, s. 319). Stosowana jest przez władzę państwową wobec obywatela z powodu jego zachowania, które zostało uznane za społecznie naganne i zasługujące na ukaranie pewną formą celowej dolegliwości (Nowak, 2016, s. 29). Wyróżniono siedem funkcji kary kryminalnej:

- **ekspiacyjna** odnosi się do przestępcy i jest realizowana na etapie wykonywania wyroku. Umożliwia ona skazanemu zrehabilitowanie się w oczach społeczeństwa, odkupienie swojej winy oraz doświadczenie moralnej odpowiedzialności za swój czyn;
- **ekspresyjna** skierowana jest do społeczeństwa i obejmuje wszystkie etapy wykonywania kary kryminalnej. Ukazuje obywatelom sprawność, skuteczność i bezwzględność organów sprawiedliwości;
- **gwarancyjna** jest spełniania przez ustalanie określonych kar za konkretne przestępstwo oraz gwarancje braku dowolności przy wyborze wyroku;
- **izolacyjna** ma za zadanie odseparowanie niebezpiecznych jednostek od reszty społeczeństwa przez pozbawienie ich wolności;
- **sprawiedliwościowa** jest odpowiedzialna za spełnienie poczucia sprawiedliwości społeczeństwa i osób pokrzywdzonych. Realizowana jest przez wyrządzanie krzywdy równej popełnionemu przestępstwu;
- **resocjalizacyjna** dotyczy kary pozbawienia wolności i zakłada, że skazany zmieni swoje postępowanie, poprawi moralną stronę swojego zachowania i w przyszłości będzie postępował zgodnie z obowiązującym prawem;
- **zapobiegawcza** dotyczy zarówno przestępcy, jak i całego społeczeństwa. Jej zadaniem jest odstraszenie ludzi od popełniania czynów zabronionych (Nowak, 2016, s. 29).

Dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności

Oprócz omówienia dolegliwości, których doświadczają więźniowie skazani na karę pozbawienia wolności, chciałabym opisać tutaj również zjawisko prizonizacji oraz pojęcie recydywy. Te dwa tematy są istotne z tego względu, że wszyscy moi badani są recydywistami, a ich wypowiedzi przynajmniej w części dotyczą doświadczanych dolegliwości oraz poczucia, że łatwiej żyje im się w więzieniu niż na wolności.

„Kara pozbawienia wolności jest dolegliwością powodowaną zmianą podstawowych struktur świata przeżywanego w związku z umieszczeniem w zakładzie karnym” (Żelazek, 2003, s. 81–83). Ten rodzaj kary ingeruje w czas, przestrzeń oraz naturalne relacje społeczne człowieka (Żelazek, 2003, s. 81–83). Jej nadużycie wiąże się z wieloma negatywnymi skutkami dla skazanego. Poprzez izolację dochodzi do zerwania więzi społecznych i rodzinnych, deprywacji potrzeb, przymuszonego uczestnictwa w podkulturze więziennej, a po opuszczeniu zakładu karnego skazany spotyka się ze stygmatyzacją. Jednakże mimo wątpliwości i wielu negatywnych konsekwencji tysiącom ludzi co roku sąd odbiera wolność (Ciosek, 2016, s. 50–51).

Dolegliwości związane ze środowiskiem więziennym można podzielić na cztery aspekty, które można uznać za immanentną część kary:

- **aspekt stymulacyjny** – więzienia są ubogie w bodźce odpowiedzialne za aktywność mózgu człowieka. Otoczenie jest szare i monotonne, pozbawione nowych informacji i bodźców, przez co mózg przestaje pełnić właściwe dla niego funkcje;
- **aspekt przestrzenno-czasowy** – przestrzeń w więzieniu związana jest z dużą ilością osób tej samej płci w ograniczonej powierzchni. Wiąże się to z utratą poczucia własnej odrębności, skutkującej powstaniem u skazanych postawy egoistycznej oraz naruszeniem indywidualnego dystansu interpersonalnego, co wywołuje u osadzonych poczucie dyskomfortu. Natomiast czas dla więźniów jest wartością odmierzającą okres izolacji i jest dla nich bezpowrotnie stracony. Skupiają się na przeszłości i teraźniejszości, rzadko na przyszłości, która jest dla nich niepewna;
- **aspekt społeczny** – społeczność więzienna, składająca się ze skazanych i funkcjonariuszy Służby Więziennej, jest dla nich źródłem dużego stresu. Osadzeni boją się siebie nawzajem, odczuwają nieustający lęk przed utratą mienia bądź przed staniem się ofiarą napaści. Natomiast między więźniami i funkcjonariuszami często rodzą się konflikty dotyczące posłuszeństwa, wywiązywania się z obowiązków, współpracy;
- **aspekt funkcjonalny** – indywidualne systemy wartości osób trafiających do więzienia często są sprzeczne z wartościami i możliwościami środowiska więziennego, co prowadzi do deprywacji i frustracji (Jezierska, 2008, s. 90–92).

Do powyższego można dodać jeszcze **aspekt tożsamościowy**. Osoba przebywająca w więzieniu zostaje pozbawiona swojej pozycji społecznej, wsparcia najbliższych osób i poczucia, że należy wyłącznie do siebie, przez co traci koncepcję siebie, swojego Ja. Jednostka przestaje pełnić role społeczne, które ją w pewien sposób określały, i musi dostosować się do wymogów środowiska, w którym się znalazła. Oprócz tego pozbawia się więźnia jego rzeczy osobistych, ubrań, kosmetyków, przyborów higienicznych, dzięki którym człowiek może kreować swój wizerunek. Zamiast tego skazany otrzymuje te rzeczy od zakładu, jednolite dla wszystkich i w tych samych ilościach. Osoba pozbawiona wolności narażona jest

na liczne upokorzenia ze strony funkcjonariuszy i współosadzonych. Dodatkowo w zakładach karnych nie można liczyć nawet na odrobinę prywatności. Prowadzi to do tego, że skazany zaczyna prowadzić swoje życie w taki sposób, że sam sobie wydaje się obcą osobą – traci poczucie tożsamości (Goffman, 2011, s. 24–33).

Jednym z wielu procesów wpływających na osobę pozbawioną wolności jest **prizonizacja**. Oznacza to, że wraz z upływem czasu skazany nabywa wiedzę o normach i zasadach, które obowiązują w danej społeczności więziennej, dostosowuje się do zasad regulujących zachowania i relacje między osadzonymi i z czasem coraz bardziej przyswaja sobie nową postawę i zdobywa orientację w nowej rzeczywistości. Osadzony asymiluje się, dzięki czemu w mniejszym stopniu odczuwa dolegliwości więzienne, lepiej się przystosowuje, integruje z innymi więźniami, ale również zaczyna bezkrytycznie akceptować przestępczość. Prizonizacja nie sprzyja prowadzeniu skutecznej resocjalizacji oraz ogranicza możliwości adaptacyjne skazanych wychodzących na wolność. Przeludnienie w więzieniach, niewłaściwe warunki bytowe, brak organizacji czasu wolnego skazanych, stosunek liczby funkcjonariuszy wobec więźniów, obniżenie standardów dotyczących zabezpieczenia socjalnego wynikająca z tego dehumanizacja osadzonych sprzyja rozwijaniu i utrwalaniu się procesów prizonizacji. Czynniki, których występowanie może hamować postępowanie tego zjawiska, to niezależna i odporna na wpływy osobowość skazanego, jego obojętność wobec norm i reguł kodeksu więziennego, silne związki osadzonego z rodziną lub znajomymi przebywającymi na wolności, zaangażowanie więźnia w terapię, pracę, zajęcia oświatowo-kulturalne oferowane przez zakład karny, krótki wyrok skazujący (Małek, 2009, s. 135–137).

Recydywa bywa brana za wskaźnik (nie)skuteczności pracy resocjalizacyjnej zakładów karnych. W Polsce w 2016 r. skazani powracający do zakładu karnego stanowiły ponad 50% całej populacji osadzonych (Centralny Zarząd Służby Więziennej, 2016, s. 23). Przeprowadzono badania dotyczące powrotności do przestępstwa osób opuszczających zakłady karne w kolejnych 5 latach. W przedziale czasowym 2010–2014 odsetek osób, które powróciły do przestępstwa, wynosił 25,8%, z czego osoby, które zrobiły to w ciągu pierwszego roku, stanowiły 50,2% (Departament Strategii i Funduszy Europejskich, 2016, s. 2). Wysokie wyniki recydywy oznaczają, że mimo wszelkich starań i zmian kara pozbawienia wolności nie spełnia swoich funkcji i nie przynosi oczekiwanych rezultatów (Machel, Chęcińska, 2016, s. 489).

Dotychczas nie wymyślono adekwatnej alternatywy dla kary pozbawienia wolności. Jest ona potrzebna do izolowania niebezpiecznych jednostek i uniemożliwiania im dalszego popełniania przestępstw. Pełni również funkcję prewencji ogólnej i odstrasza część społeczeństwa od popełniania przestępstw. Jednakże kara pozbawienia wolności nie może być traktowana jako uniwersalny sposób karania i wymaga racjonalizacji. Powinna być stosowana wobec poważnych, niebezpiecznych przestępców, wyrządzających ogromne szkody społeczeństwu. Osoby z wyrokiem krótkoterminowym czy przypadkowi, niegroźni przestępcy nie powinni

trafiać do więzienia, gdyż może ono stracić wtedy funkcję odstrasżającą, a osadzony może ulec większej demoralizacji (Machel, Chęcińska, 2016, s. 489). W takich przypadkach powinny być stosowane kary nieizolacyjne, takie jak grzywna, ograniczenie wolności, prace społeczne czy odbywanie kary w Systemie Dozoru Elektronicznego (Wirkus, 2016, s. 512–520). Przede wszystkim należy wzmocnić działania resocjalizacyjne, dążyć do intensyfikowania współpracy więźniów ze społeczeństwem, a zwłaszcza ze swoimi rodzinami (Machel, Chęcińska, 2016, s. 503–505).

Kara i resocjalizacja w rozumieniu recydywistów z Zakładu Karnego w Wołowie

Prezentacja i analiza wyników badań własnych

Ogólne przedstawienie sytuacji osób badanych. Wprowadzenie

Materiał naukowy dotyczący pojęcia kary jest obszerny. Istnieje wiele definicji, koncepcji i teorii szczegółowo opisujących to zagadnienie. Naukowcy, tacy jak Boińska, Ciosek, Machel, Pospiszył czy Pytka, od wielu lat zajmują się opisywaniem i omawianiem kary kryminalnej, dążąc do uszczegółowienia tego pojęcia i do dostosowywania go do wymagań współczesnego świata. Poruszane są zagadnienia sensowności kary pozbawienia wolności (Machel, Chęcińska, 2016, s. 481–507), szeroko omawiane są niedogodności, jakich doświadczają więźniowie podczas izolacji (Piotrowski, Ciosek, 2016, s. 428–460), analizowane są czynniki mające wpływ na skuteczność kary pozbawienia wolności (Żukowska, 2016, s. 56–67). Wszystkie te teorie, pomysły i dyskusje są przejawem złożoności tematu, ale również dużej pracy naukowej.

Mnie natomiast zastanawiało, co sami zainteresowani, tj. osoby przebywające w zakładzie karnym, a więc „doświadczające na sobie” naukowych zjawisk opisywanych przez wspomnianych autorów, rozumieją przez karę oraz jakie odczuwają niedogodności. Interesowało mnie również, dlaczego jedna kara pozbawienia wolności niektórym ludziom (w tym: moim badanym) nie wystarcza, co przejawia się tym, że po odbyciu pierwszego wyroku wracają do życia przestępczego, a w konsekwencji odbywają kolejne kary w więzieniach.

„Kariera” przestępcza

Na początku badania poprosiłam moich rozmówców o opowiedzenie mi czegoś o sobie, o swojej przeszłości i powodach, dla których znaleźli się w więzieniu. Część badanych przy opisywaniu siebie od razu podała informację o popełnianych przestępstwach i otrzymanej karze. B2 mieszał opis swojej rodziny z informacjami o swoich wyrokach. Można odnieść wrażenie, że te dwie kwestie przeplatają się ze sobą i są dla tego skazanego w pewien sposób nierozzerwalne. Istotny wydaje

się również rozwój „kariery” przestępczej – badany rozpoczynał ją od drobnych przestępstw, by z czasem popełniać coraz gorsze zbrodnie.

B2 „No, na obecną chwilę odbywam karę pozbawienia wolności, łącznie siedem i pół roku. Pochodzę z wielodzietnej rodziny, bo było nas ośmiu. To nie jest moja pierwsza kara w więzieniu. Jestem siódmy raz, tam łącznie z sankcjami. Z rodziną się dogaduję jakoś nieźle, [ale] nie ze wszystkimi. No nie pierwszy raz błąd taki, że przebywam w zakładzie karnym, i powiedzmy tak, że zacząłem od drobnych kradzieży, a teraz przebywam za cięższe artykuły, bo napady z bronią w rękę”.

Również **B3** już na początku rozmowy jasno poinformował o okolicznościach trafienia do zakładu karnego i o czasie tu spędzonym.

B3 „Ja już siedzę w zakładzie karnym 11 lat, mam wyrok dożywotniego pozbawienia wolności. Na wolności zajmowałem się handlem różnymi rzeczami, szczególnie bronią, później przeszedłem na bankomaty, no i tak się wydarzyło, że po prostu porachunki między grupami i jedna osoba zginęła i za to zostałem skazany na dożywocie”.

Czas spędzony w więzieniu zarówno pierwszego wyroku, jak i drugiego oraz czas pozostały do końca wyroku bez wahania podał również **B6**, natomiast o tym, jakiego przestępstwa się dopuścił (usiłowanie zabójstwa i zabójstwo) wspomniał dużo później, przy okazji zupełnie innego pytania. Być może było to spowodowane rodzajem zbrodni, która mogła mnie przestraszyć i zdystansować do badanego, czego być może chciał początkowo uniknąć.

B6 „Znaczy tak, ja mam w tej chwili 37 lat, w lutym teraz będę kończył 38. Teraz już w więzieniu odsiedziałem, leci 15 rok. Siedzę drugi raz, wcześniej siedziałem 7,5 roku. Miałem 4 lata przerwy i teraz odsiaduję 17 lat wyroku. Mam 10 lat do końca”.

Trzech panów na moją prośbę o opowiedzenie o sobie wypowiedziało się bardzo enigmatycznie. Żaden na początku nie przyznał, dlaczego został pozbawiony wolności i na jak długo. **B8** dopiero na koniec rozmowy wyznał, że odbywał wyrok 2 lat i że do wyjścia na wolność pozostały mu 3 miesiące. Podobnie **B7**, który w więzieniu spędził najmniej czasu ze wszystkich moich rozmówców, bo „łącznie wszystkiego z pierwszym wyrokiem parę miesięcy, nawet nie pół roku wszystkiego”. Natomiast **B10** na początku wyznał, że gdy był młody, dostał duże wyroki, natomiast o przestępstwie opowiedział później.

Pozostali badani przyznali, że popełnili przestępstwa pod wpływem alkoholu.

B1 „[...] wypadek drogowy spowodował, że się znalazłem gdzie jestem.

A: Nieszczęśliwy wypadek?

B1: Samochodowy i trochę było [gest uderzenia krawędzią dłoni o szyję, wskazujący na spożycie alkoholu] we krwi”.

B4 „Na wolności powiem szczerze, od czasu do czasu używałem alkoholu, nie po to, żeby się upijać, tylko jak normalny facet wypić gdzieś tam, a po alkoholu było tak, jeśli ktoś zaczepił mnie, no to ja już wtedy byłem lekko agresywny. Nie to, że fizycznie, do bicia czy coś tam, ale dużo gadałem, a od dużego gadania, awantura, a z awantury jakiś telefon, policja i z takich bzdur naskładało się, że wyładowałem tu”.

B5 „I tak się piło, później się rozrabiało. [...] no ja siedzę za takie artykuły: rozboje, napady”.

B9 „Zacząłem pić, zacząłem kraść, wyłudzenia, nie wyłudzenia miałem także”.

„Kariera przestępcza” moich rozmówców zaczęła się w okresie adolescencji i spowodowana była niewłaściwymi wzorcami wychowawczymi oraz relacjami rówieśniczymi. Wypowiedzi badanych ukazują tendencję rozpoznaną w literaturze przedmiotu. I tak na przykład z dostępnych danych statystycznych wynika, że istnieje silny związek przestępczości z alkoholizmem. Osoby intensywnie spożywające alkohol dużo częściej dopuszczają się popełniania zbrodni niż pozostali ludzie (Hołyst, 2016, s. 449). Według statystyk Głównej Komendy Policji w 2012 r. wśród osób podejrzanych o zabójstwo, u których udało się ustalić stan trzeźwości, aż 81% stanowiły osoby nietrzeźwe. Również ponad połowę (64%) podejrzanych o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu stanowiły osoby będące pod wpływem alkoholu. Podobna sytuacja ma miejsce u podejrzanych o bójkę lub pobicie (78%), zgwałcenie (64%), rozbój, kradzież rozbójniczą i wymuszenie rozbójnicze (71%). Natomiast u osób podejrzanych o kradzież cudzej rzeczy, u których ustalono stan trzeźwości, jedynie 32% było pod wpływem alkoholu (Nietrzeźwi... 2018). Być może spożywanie alkoholu sprzyja popełnianiu określonych przestępstw. Uważam, że tak wysoki procent osób popełniających zbrodnie pod wpływem alkoholu jest niepokojący i wymaga kolejnych badań.

Znaczenia nadawane pojęciu kary przez więźniów Zakładu Karnego dla recydywistów w Wołowie

Zdefiniowanie pojęcia „kary” okazało się dla badanych trudnym zadaniem. Nie potraktowali tego terminu jako określenia abstrakcyjnego, który dotyczy całego społeczeństwa i jest istotnym czynnikiem wychowania, lecz zapytani o nie natychmiast odnieśli je do siebie i swojej obecnej sytuacji. Co ciekawe, cztery osoby odpowiedziały na to pytanie nie wprost –opowiadając o swoim nastawieniu do otrzymanej kary lub ogólnie zaprezentowało swoją opinię na temat całego systemu karalności. Połowa pozostałych badanych wyraziła zdanie, że „karą” jest po prostu pozbawienie wolności (**B2**, **B8**), co za tym idzie izolacja (**B10**). Jeden osadzony przyznał, że pojęcie „kary” oznacza dla niego „taki pewien czas na prześmyślenia nad swoim życiem, nad swoim zachowaniem, co mogę w sobie zmienić” (**B5**). Podobnych słów użył inny badany (**B4**): „Ale to mi też dużo dało, bo po

prostu był czas na pewne przemyślenia, jakiś tam rachunek sumienia, jakby że wiele rzeczy lepiej no już nie wracać do tego, co było”.

Pozostałych dwóch badanych uznało, że jest to odpowiedź za swoje czyny, konsekwencja swojego postępowania (**B7**, **B9**). Wydaje się, że ostatnie trzy wypowiedzi są pozytywne. Nasuwa się wniosek, że badani rozumieją cel kary, biorą odpowiedzialność za swoje czyny i akceptują ich konsekwencje. Pozostali rozmówcy natomiast albo w ogóle nie zastanawiali się nad swoją sytuacją życiową i swoimi wyborami, albo przyjmują to, co los przynosi zupełnie biernie.

Wypowiedzi badanych głównie dotyczą kary w kontekście jej funkcji izolacyjnej oraz resocjalizacyjnej. Żaden z badanych nie wspomniał o krzywdzie wyrządzonej innym ludziom i o ewentualnym zadośćuczynieniu (funkcja ekspiacyjna i sprawiedliwościowa), nikt też nie przyznał, że kara mogłaby odstraszyć kogokolwiek od popełnienia przestępstwa (funkcja zapobiegawcza). Być może dla nich te funkcje nie mają żadnego znaczenia, a być może po prostu nigdy wcześniej nie zastanawiali się nad tymi kwestiami. Możliwe też, że świadomość społeczna w temacie kary jest niska i krótkie odpowiedzi skazanych nie są niczym znaczącym. Uważam, że wymaga to dalszych badań.

Nastawienie recydywistów do otrzymanej kary

W trakcie trwania wywiadu próbowałam dowiedzieć się, jakie nastawienie mają badani wobec otrzymanego wyroku, co uważają za najgorsze w odbywaniu kary pozbawienia wolności, jakich strat przez nią doświadczyli i czy dostrzegają w sobie jakąś zmianę (zachodzącą pod wpływem kary pozbawienia wolności).

Każdy z badanych prezentował nieco inne spojrzenie na swoją karę. **B1** uważał, że jego wyrok jest zbyt łagodny i miał poczucie, że zasłużył na niego. Deklarował również, że pogodził się z decyzją sądu i że chce odbyć karę pokornie, a jednocześnie aktywnie, by nie marnować czasu.

B1 „Znaczy z mojego punktu widzenia i patrząc z mojej osoby, no to zasłużyłem na tą karę i dlatego odbywam ją, w taki sposób, w jaki ją odbywam, czyli pogodziłem się z tym. Pokora. Jakby staram się w sposób aktywny odbyć tą karę”.

Podobne nastawienie odnotowałam u **B8**, który przyznał, że na długo przed zasądzeniem mu kary powinien trafić do więzienia. Natomiast nie zaobserwowałam u niego pokory i pogodzenia się z losem, które były bardzo widoczne u **B1**. Można było raczej odnieść wrażenie, że **B8** zobojętniał na swój los i jest mu wszystko jedno, gdzie przebywa.

Zupełnie inne podejście zaprezentował **B2**, który otwarcie stwierdził, że „mnie kara choćby pięciu lat pozbawienia wolności nie wystraszy” – czym dał wyraz swojej demoralizacji. Przyznał, że otrzymany wyrok jest współmierny do jego winy, natomiast nie robi to na nim wrażenia i nie przejmuje się tym, ponieważ „nakradnę na 200 tysięcy to ja sobie te pięć lat mogę odsiedzieć spokojnie, bo

uczciwie żyjąc na wolności jest ciężko takie pieniądze zarobić w ciągu miesiąca czy dwóch”.

Dla **B4** pobyt w więzieniu stanowił „przerwę w życiorysie, za murami, tak że jestem zamknięty”. Jak już wspomniałam **B4** wykorzystał pozbawienie wolności do zastanowienia się nad swoim życiem i na rachunek sumienia. A jednak mimo wszystko nie do końca pogodził się z decyzją sądu. Jak sam powiedział:

B4 „(...) się patrzy na paragraf, a nie na człowieka, bo ja siedzę za bzdurę i zostało to odwieszane za moją..., za dużo mówiłem i dzięki temu trafiłem tutaj, bo gdyby nie to, to w ubiegłym roku skończyłaby mi się kuratela, ja bym był już po wszystkim, bo miałem wyrok w zawieszeniu. No, ale pani kurator odwiesiła, bo tak chciała i tak wyszło”.

Również pewną niezgodę na wymierzoną karę wyraził **B9**, którzy uważa, że otrzymał zbyt wysoki wyrok. Podobne zdanie miał **B10**, który uważa, że obecną karę otrzymał tylko dlatego, że jest recydywistą, a nie ze względu na wagę przestępstwa. Natomiast **B3** uznał, że decyzja sądu była „nieadekwatna do jego życia”. Został skazany na karę pozbawienia wolności w młodym wieku, a wysoki wyrok pozbawił go szansy na normalne życie.

B3 „Ale kary, które są jakby dawane przez sądy, moim zdaniem są nieadekwatne do tego, co ludzie popełniają. Bo jeżeli komuś się daje karę 25 lat pozbawienia wolności, a on miał 19 lat jak został zatrzymany, no to ja rozumiem, że on popełnił zbrodnię, no ale to jest chyba nieadekwatna kara do jego życia tak? On więcej spędzi w więzieniu niż na wolności”.

Jak wynika z badań, poczucie krzywdy jest częstym zjawiskiem wśród skazanych, a nawet może wypierać u nich poczucie winy za popełnione przestępstwa (Boińska, 2016b, s. 76). Do podobnych wniosków można dojść na podstawie wypowiedzi moich badanych. Jak już wspomniałam wcześniej, badani nie dostrzegają funkcji sprawiedliwościowej kary, co może się wiązać z brakiem u nich poczucia winy. Natomiast zastępujące je poczucie krzywdy może znacząco utrudniać proces resocjalizacji, ponieważ skazany doszukuje się winy poza sobą i nie bierze odpowiedzialności za swoje czyny. Poczucie winy i krzywdy u więźniów to bardzo ciekawy i istotny temat wymagający dalszych badań.

Dość wyraźną jednomysłność u badanych zauważyłam w odniesieniu do tematu najtrudniejszego czy najgorszego aspektu odbywania kary pozbawienia wolności. Okazało się, że najbardziej uciążliwa w więzieniu jest monotonia (**B2**, **B5**, **B7**, **B8**), niemożność bycia z rodziną (**B2**, **B4**, **B9**) oraz ciągle przebywanie w celi z innymi ludźmi (**B2**, **B3**, **B6**). Do tego dwóch rozmówców uznało, że najgorszą rzeczą dla nich jest po prostu „brak wolności” (**B3**, **B4**), a dwóch innych wskazało na poczucie bezradności (**B1**, **B10**). Oprócz tego **B6**, skazany, który doświadczył wielu przeniesień między różnymi zakładami karnymi, przyznał, że jest to bardzo

uciążliwe, podobnie jak nagłe zmiany cel. Natomiast **B10** zwrócił uwagę na brak możliwości decydowania o sobie oraz na brak logiki systemu więziennictwa (być może chodziło mu o biurokrację, o mnogość regulaminów i zasad, ale nie ujął tego zbyt klarownie).

B10 „Nie ma logiki. Podstawową rzeczą jak się przychodzi do więzienia to nie ma co szukać logiki życia. Gdy jest ktoś chociaż trochę inteligentny, to..., bo ja spotykam takich ludzi, którzy na przykład przeczytają kodeks i mówią „ale tu jest napisane”. No to jest napisane, tylko jest napisane mówię, ale jak się zaczniesz zderzać tutaj z tą machiną urzędniczą, to oni ci wytłumaczą”.

Tabela 1. Uciążliwości w odbywaniu kary pozbawienia wolności w ujęciu naukowym

Dolegliwości kary izolacji wg G.M. Sykesa	Najtrudniejsze aspekty odbywania kary według badanych – recydywistów z ZK w Wołowie
Pozbawienie udogodnień materialnych i usługowych	monotonia
Pozbawienie wolności; ograniczenie kontaktów z rodziną i znajomymi	niemożność bycia z rodziną
Pozbawienie poczucia bezpieczeństwa	ciągłe przebywanie w celi z innymi ludźmi
Pozbawienie autonomii, możliwości decydowania za siebie	„brak wolności”
Pozbawienie możliwości kontaktów heteroseksualnych	poczucie bezradności
	przeniesienia między różnymi zakładami karnymi i/lub nagłe zmiany cel
	brak możliwości decydowania o sobie
	brak logiki organizacji systemu więziennictwa

Źródło: Chmielewska J. „Jestem bezsilna, mogę popłakać w ukryciu” – kobiety skazane na kary długoterminowe o dolegliwościach pobytu w więzieniu „Resocjalizacja Polska” nr 13, 2017, s. 150) i w opiniach badanych więźniów

Mimo wielu niedogodności badani nie mieli za wiele do powiedzenia o stratach doświadczonych przez pobyt w więzieniu. Wypowiadali się na ten temat w dość powierzchowny sposób. Na przykład **B8**, jako ojciec dwójki dzieci (7 i 10 lat), uznał, że przez swoją izolację wiele stracił na kontakcie z synami. Podobnie **B2** wskazał na rozluźnienie więzi rodzinnych, ale też na stratę czasu, co przyznał też **B3**. Dla **B6**, który dzieciństwo spędził podróżując po świecie, niemożność kontynuowania swoich wypraw stanowi największą krzywdę. Natomiast **B1** wskazał na bardziej emocjonalne straty. Przyznał, że długotrwałe pozbawienie wolności pozostawia w człowieku obawę, strach i niepewność.

Mimo strat i niedogodności, badani dostrzegli również pozytywne zmiany w sobie, które nastąpiły dzięki karze pozbawienia wolności. Zdecydowana większość z nich przyznała, że miała czas na przemyślenia, rachunek sumienia, zmianę toku myślenia, światopoglądu czy podejścia do życia (**B1**, **B2**, **B3**, **B4**, **B5**, **B8**, **B9**). Kilku ze skazanych uznało, że dzięki karze uspokoili się, wyciszyli (**B4**, **B8**, **B9**). **B7** przyznał, że zrozumiał, że nie chce powrócić do więzienia „i do tego co było wcześniej”. Dodał jednak, że „to już się okaże po tamtej stronie”, jakby nie do końca miał pewność, co do swoich postanowień. **B9** oprócz zadeklarowania wielu przemyśleń nad sobą i wyciszenia się, powiedział:

B9 „Byłem alkoholikiem. No nie ukrywajmy się. Spożywałem dużo alkoholu, co nie?, i dla mnie picie było najważniejsze. Teraz, będąc tu, w zakładzie karnym, stałem się pracoholikiem”.

Jest to niepokojące wyznanie, ponieważ przechodzenie z jednego nałogu w drugi występuje u wielu osób uzależnionych i nie jest przejawem pełnego zdrowienia. Pułapka zastępczego uzależnienia powinna zostać zauważona przez psychologa, który powinien uświadomić to osadzonemu i być może włączyć go do terapii dla uzależnionych, by popracować nad mechanizmem nałogowego regulowania uczuć (Ginowicz, 2004, [2018]).

B10 nie doświadczył pozytywnych zmian w sobie. Uważa, że przez wyroki długoletniego pozbawienia wolności nie potrafi odnaleźć się w relacjach międzyludzkich na wolności:

B10 „Wiem, że jest jakiś problem z psychiką w sensie takim, że mam odsiedziane 10 lat czy tam 15, ja tam może nie uczestniczę tam w tym życiu, pewnych schematów nie znam, a jak znam, to z książek albo z filmów, albo z opowiadań. Jeżeli wychodzę na wolność i na przykład wchodzę w związek czy coś tam i coś się dzieje nie tak i ja na przykład nie znam takiej reakcji, no nie jestem nauczony tego jak większość ludzi, którzy normalnie funkcjonują, mają jeden, drugi, trzeci związek, jak tam mieli 20 lat, ja siedziałem wtedy w więzieniu”.

Ten badany zwrócił uwagę, że potrafi funkcjonować przede wszystkim w zakładzie karnym, zna odpowiednie reakcje i mechanizmy obronne, które są zupełnie nieprzydatne i niezrozumiałe na wolności.

B10 „Albo partnerka mówi po roku, że jest fajnie, nie pijesz, nie bierzesz narkotyków, pracujesz, ale nie rozmawiasz ze mną, nie dzielisz się na przykład swoimi problemami. A ja mówię: słuchaj no, ale to ciężko się dzieli, bo w więzieniu tego nie ma, nikt się z nikim nie dzieli”.

Te wypowiedzi osadzonego sugerują, że doświadczył on prizonizacji. Będąc skazanym na długoletnie wyroki, przejął on wzorce zachowań odpowiednie dla środowiska więziennego, które nie mają zastosowań w życiu na wolności, a cza-

sami wręcz utrudniają prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. W tym przypadku najmocniej ucierpiała sfera emocjonalna i umiejętność mówienia o niej, skutkując problemami osadzonego w nawiązywaniu bliskich relacji międzyludzkich.

Na podstawie rozmów udało mi się wyłonić strategie radzenia sobie w trudnych warunkach więziennych moich badanych. Część osadzonych przyznała, że izolacja od innych jest najbardziej odpowiednia w tych warunkach.

B1 „Od takiego życia w więzieniu zbudowałem sobie taki mały mur i po prostu tego muru nie przekraczam. Wiadomo, że muszę brać tam jakiś czynny udział w tych zajęciach, w pewnym sensie brać udział. Ale staram się jakby nie przekraczać muru i nikogo przez ten mur nie puszczać. To jest taki mój sposób”.

B3 „Po prostu ja teraz siedzę na pojedynczej celi, bo już po prostu mam dosyć słuchania niektórych osób, tych głupot, tych mądrości ich, także moim zdaniem im człowiek ma więcej czasu dla siebie, tym w stanie jest więcej zrozumieć i tak też powinno się odbywać w zakładach karnych”.

B10 „Ja się izoluję no. Izoluję się od takich ludzi, którzy niewiele wiedzą o życiu”.

W przypadku **B6** tworzenie „muru”, izolowanie się od innych przyjęło formę obsesyjnego wręcz dbania o higienę:

B6 „Ja jakby zauważyłem, że to powoduje, że jakby odgradzam się takim murem. Ta higiena, no nie, wszystko jest czyste, mam jak w domu, prawda? W ten sposób jakiś większy komfort odczuwam, no nie, że tak jakby uciekam od tego miejsca, no nie”.

Według badań populacja więźniów cechuje się wysoką liczbą zachorowań na choroby chroniczne lub przenoszone drogą płciową oraz zaburzenia psychiczne (depresja, stany psychotyczne, nerwice). Prawdopodobnie przyczyną jest przewlekły stres, którego doświadczają skazani w zakładach karnych (Piotrowski, Ciosek, 2016, s. 448). Być może obsesyjne dbanie o higienę **B6** jest przejawem nerwicy i osadzony powinien podjąć regularną terapię psychologiczną.

Inni więźniowie radzili sobie w zakładzie karnym przez zaangażowanie w różne działania (**B4**) lub w pracę (**B9**). Dla **B9** również myślenie o rodzinie, kontakty z nią dawały mu dużo siły i motywacji do zmian oraz do przezwyciężania różnych trudności. Natomiast **B2** opowiedział o tym, jak dusi w sobie złe emocje, nie wyraża ich, by później wybuchnąć agresją. Nie dostrzegał w tym nic złego, określił to jako jego sposób radzenia sobie z agresją i nie zgadzał się na udzielenie sobie pomocy ani ze strony psychologa, ani wychowawcy.

B2 „Ale to nie było to, czego ja bym oczekiwał, bo wiem, jak sobie radzić z agresją. Ale ja wiem to na swój własny sposób i powiedzmy, że ani wychowawca ani pani psycholog mi w tym nie pomogą. Duszę w sobie, ale mówię, kiedyś się w tak zwanym dzbanku się ueziera, ucho pęknie i wybuchnę”.

Opinia recydywistów o karze pozbawienia wolności alternatywnych rodzajach kary, więzieniu jako miejscu odbywania kary i o przyczynach recydywy

Podczas rozmowy pytałam badanych o ich opinię na temat kary pozbawienia wolności, co sądzą o alternatywnych rodzajach kary, takich jak prace społeczne czy dozór elektroniczny oraz jakie mają zdanie o więzieniu jako miejscu odbywania kary.

Odnosnie do kary pozbawienia wolności przeważała opinia, że izolacja jest potrzebna do utrzymania porządku społecznego i uniemożliwienia jednostce dalszego popełniania przestępstw, zwłaszcza tych ciężkich (**B5, B6, B7, B8, B10**). Można stwierdzić, że świadomość badanych na temat funkcji eliminacyjnej kary pozbawienia wolności jest raczej wysoka, natomiast o funkcji odstraszałającej czy poprawczej nie wspomnieli praktycznie nikt. Być może wynika to z ich osobistego nastawienia, ich braku lęku wobec kary czy niewiary w resocjalizację, a być może w ogóle nie dostrzegają takich opcji w odniesieniu do kary pozbawienia wolności, które jest dla nich wyłącznie izolacją.

Według **B3**, dzięki karze człowiek skłonny do refleksji zyskuje czas do przemyśleń, jednak dla innych ludzi może to być tylko beczynne siedzenie. Uważa też, że wyroki są nieadekwatne do popełnionych zbrodni.

B3 „Myślę, że kara sama w sobie jest dobra, bo ona w pewnym sensie potrafi jakoś wpłynąć na człowieka, czyli on może usiąść i się zastanowić nad sobą, jeżeli oczywiście chce i do tego dojdzie. Ale kary, które są jakby dawane przez sądy, moim zdaniem są nieadekwatne do tego, co ludzie popełniają”.

Podobne zdanie miał **B4**, który przyznał, że w jego opinii „nie wszystko jest sprawiedliwe, nie wszystko jest tak, jak powinno być, bo się patrzy na paragraf, a nie na człowieka”. Natomiast **B10** zwrócił uwagę na zmiany w kodeksie karnym, które uznał za dobre, jak choćby nieskazywanie już na karę pozbawienia wolności za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu. Jednak uważa też, że kary dla recydywistów nigdy się nie zmieniają. Można było odczuć od niego rozgoryczenie w tym temacie, pewne poczucie niesprawiedliwości.

B10 „Bo ja mam przykład, teraz miałem taką sprawę, że sama sędzina powiedziała, że gdybym nie był recydywistą, to pewnie by się to skończyło na jakimś, nie wiem, zawieszeniu postępowania czy czegoś nie”.

Być może przez to poczucie niesprawiedliwości czy nieadekwatności otrzymanych wyroków wszyscy skazani wypowiedzieli się pozytywnie za alternatywnymi rodzajami kar. Badani zwrócili uwagę, że dzięki takim karom nie traci się więzi z rodziną (**B2, B7**) oraz jest to mniej kosztowne dla państwa, które nie musi

utrzymywać więźnia w zakładzie karnym (**B3**). Jednakże moi rozmówcy przyznali, że dozór elektroniczny czy prace społeczne są dobre przy przestępstwach o niskiej szkodliwości (**B6**, **B10**) lub przy pierwszych wyrokach (**B8**), natomiast izolacja jest odpowiednia dla morderców (**B5**). Trzech badanych przyznało, że z chęcią odpracowaliby własne wyroki (**B4**, **B9**) i że byłaby to bardziej odczuwalna kara (**B10**).

Względna jednomyślność przy temacie alternatywnych kar nie zaistniała przy pytaniu o więzienie jako miejsce odbywania kary. Opinie były skrajnie różne. **B1** przyznał, że pobyt w więzieniu to piętno na całe życie, natomiast **B2** przyznał, że niektórzy „traktują więzienie jak sanatorium, odskocznię od narkotyków, od alkoholu, bo niektórzy nadużywają, a tu mogą na jakiś czas od tego oskoczyć, odpocząć od tego i znowu wyjść”. Dla **B3** zakład karny jest miejscem, gdzie można zastanowić się nad sobą, zmienić się na lepsze lub „jeżeli ktoś nie chce, to będzie tu łapał kontakty i będzie starał się dalej kombinować”. Natomiast **B6** twierdzi, że ludzie w więzieniu są zaszczuci i żyją w bardzo wysokim stresie, w ciągłej gotowości do obrony. Zupełnie inne zdanie miał **B9**, który nie odczuwał żadnych niedogodności związanych z pobytem w zakładzie karnym, być może dlatego, że większość czasu spędzał jednak w pracy, poza murami instytucji. **B8** uznał, że wszystkie więzienia są takie same, natomiast dla **B10** „każda jednostka jest inna w Polsce i tam każdy sobie robi jak chce”. Takie różnice w opinii na temat więzienia jako miejsca odbywania kary wynikają być może z różnic osobowych i życiowych badanych. Dla jednego człowieka pobyt w więzieniu jest okropnym doświadczeniem, o którym trudno będzie zapomnieć, a dla innego odpoczynkiem od jeszcze gorszej rzeczywistości na wolności.

Zapytałam badanych, jakie według nich są przyczyny recydywy, dlaczego jedna kara nie wystarcza i ludzie wracają do więzienia. Odpowiedzi były różne, chociaż dominowała opinia, że jeśli ktoś nie ma rodziny, domu i środków do życia, to łatwiej jest mu popełnić przestępstwo i powrócić do więzienia, gdzie ma zapewniony byt (**B3**, **B4**, **B8**, **B9**, **B10**). Pojawiły się również głosy, że niektórzy nie potrafią inaczej żyć (**B2**, **B3**, **B4**, **B5**, **B9**), że popełnianie przestępstw jest łatwiejsze niż uczciwe życie (**B6**), niektórzy lepiej radzą sobie w więzieniu niż na wolności (**B2**), a niektórzy nie są skłonni do refleksji i popełniają wciąż te same błędy (**B4**). Trzech rozmówców uznało, że przyczyną recydywy jest alkohol, narkotyki, bezrobocie/brak pieniędzy i złe towarzystwo (**B5**, **B7**, **B8**). **B8** wskazał również na emocje, podobnie jak **B6**, który opowiedział o swoich problemach z kontrolowaniem własnego zachowania. O nieradzeniu sobie z agresją wspomniał też **B2**. Dodatkowo **B2** dopatrywał się przyczyn recydywy w czynnikach zewnętrznych, np. zbyt niskich zarobkach za uczciwą pracę, nieprzygotowanym społeczeństwem.

B2 „Jednym z powodów jest, że społeczeństwo jest nieprzygotowane, drugim problemem jest to, że co niektórzy powiedzmy nie pracowali nigdy w życiu. [...] Ale jak się patrzy na to, że tak jak mówię, że zarabiam dwa, dwa i pół tysiąca miesięcznie,

a ja dokonując pewnej rzeczy mogę to zrobić w dosłownie 10–15 minut nawet dziesięciokrotność tej sumy, to ja wybiorę zejść na tą złą drogę niż ciężko pracować na budowie czy gdziekolwiek”.

Również **B10** szukał przyczyn zewnętrznych, uznał, że pomoc postpenitencjarna jest niewystarczająca, a kuratorzy za mało pomagają.

B10 „Na przykład wychodzę po 10 latach z więzienia i powiem pani tak, dostaję warunkowe zwolnienie z 11 lat i 6 miesięcy po 9 i pół roku. Czy to kogoś interesuje? Znacząco wiadomo mam gdzie iść, mam ojca, ojciec ma firmę, ja tam sobie pracuję nie, ale kurator przychodzi raz w miesiącu coś tam się pyta. Jeżeli człowiek sam sobie nie poukłada tego, no to nie ma czegoś takiego, jest niby ta jakaś pomoc postpenitencjarna czy coś takiego”.

Żaden z badanych nie szukał przyczyn recydywy w instytucji więzienia czy w karze pozbawienia wolności. Mimo że w badaniach naukowych to poziom recydywy jest wyznacznikiem efektywności kary (Żukowska, 2016, s. 56–67), badani w ogóle nie powiązali tych dwóch czynników. W ich opinii to pewne kwestie ze świata „na wolności” są przyczyną popełniania kolejnych przestępstw. Być może osadzeni w ogóle nie traktują zakładu karnego jako miejsca, gdzie mogą nauczyć się lepiej funkcjonować w społeczeństwie, tylko wręcz jako „kryjówkę”, gdzie można odpocząć od trudów życia, mając zapewniony byt.

Podsumowanie

Nastawienia i opinie badanych w temacie kary kryminalnej, kary pozbawienia wolności czy samego więzienia były bardzo zróżnicowane, częściowo pozytywne, częściowo negatywne. Być może zależy to od cech osobowościowych, rodzaju popełnianych przestępstw lub/i historii życiowych osadzonych. Podobne rozróżnienie zauważono w wypowiedziach więźniów amerykańskich, opublikowanych w 1989 r. przez M. Cambi'ego oraz w osobistych zapiskach H. Machela. Często mówili oni o zerwanych więziach z rodziną, braku prywatności, ale też o czasie na przemyślenia i zmianie na lepsze (Machel, Chęcińska, 2016, s. 498–500). W przeprowadzonych przeze mnie badaniach rozmówcy również kładli nacisk na te sprawy.

Zaniepokoiły mnie wypowiedzi skazanych dotyczące braku logiki w systemie więziennictwa i nieadekwatności otrzymywanych wyroków oraz sposób, w jaki opowiadali o swoich przestępstwach. **B1** o wypadku samochodowym spowodowanym pod wpływem alkoholu powiedział „nagle coś się stało”, jakby nie brał odpowiedzialności za swój czyn, podjętą decyzję, a było to po prostu zrzęczenie losu. Natomiast **B2** powiedział „w pewnym momencie policja zrobiła tak, żeby mi zabrać prawo jazdy”, sugerując, że nie miał wpływu na swoje życie. Podobnie wypowiedział się **B3**.

B3 „No ale pani kurator odwiesiła, bo tak chciała”.

Jego powrót do więzienia nie wynikał z jego zachowania, tylko z niechęci pani kurator wobec niego. **B5** uważa natomiast, że jego postępowanie jest wynikiem działania alkoholu, narkotyków i złego towarzystwa.

B5 „Wiem, że wystarczy mi jedno piwo i od tego pójdzie cała maszyna nie. [...] Mam po prostu świadomość tego, że jeżeli zacznę pić, brać narkotyki, to pójde oczywiście do kolegów no i będzie to samo, będzie zakład i będę w punkcie wyjścia”.

Jedynie **B7** i **B8**, dwie osoby, które nie miały ochoty rozmawiać i szybko zakończyły wywiad, przyznały, że pobyt w więzieniu jest wynikiem ich działań.

Wszystkie te wypowiedzi, opinie i podejścia moich badanych nasuwają mi wniosek o bardzo niskim poczuciu koherencji moich rozmówców. W ich opinii życie jest nieprzewidywalne, niezrozumiałe i na niewiele rzeczy mają realny wpływ. Taki wniosek ma swoje potwierdzenie w badaniach naukowych dotyczących zachowań przestępczych. Według nich przestępcy mają niskie poczucie zrozumiałości, o czym świadczy:

- brak refleksji nad konsekwencjami swojego postępowania,
- przewaga myślenia konkretnego nad abstrakcyjnym,
- skłonność do przenoszenia odpowiedzialności za swoje działania na czynniki zewnętrzne,
- nieadekwatna ocena sytuacji, zwłaszcza z perspektywy innych ludzi,
- kłopoty z wytyczaniem, formułowaniem i osiąganiem własnych celów (Niewiadomska, 2007, s. 319).

Oprócz tego u osób popełniających przestępstwa zauważa się zniekształcenia kognitywne, które przejawiają się w niewłaściwym obrazie własnej osoby, przenoszeniu odpowiedzialności za swoje czyny na innych ludzi, minimalizowaniu szkód wynikających z własnego antyspołecznego zachowania (Niewiadomska, 2007, s. 319). Podobne nastawienie można zauważyć w wypowiedziach moich badanych.

Zakończenie

Podsumowując, według badanych kara oznacza pozbawienie wolności i izolację, która dla jednych jest przykrą dolegliwością, a dla innych czasem na rozmyślanie. Natomiast alternatywne rodzaje kar, tj. dozór elektroniczny czy prace społeczne, są według pytanых więźniów dobrym pomysłem i należałoby stosować je częściej. Na podstawie analizy wywiadów wykazałam, że osadzeni posiadają cechy i zachowania, które zostały ujawnione w innych badaniach, np. poczucie krzywdy wypierające poczucie winy, oraz że doświadczają procesu prizonizacji oraz licznych dolegliwości, również szeroko opisanych przez naukowców. Natomiast rozumienie pojęcia „kara” przez więźniów zdecydowanie odbiega od teorii na-

ukowych. Osadzeni mieli problem ze zdefiniowaniem tego abstrakcyjnego słowa i dostrzegali jedynie część funkcji kary, najczęściej te, które dotyczyły bezpośrednio ich (funkcja izolacyjna, resocjalizacyjna).

Coraz więcej wiemy o mechanizmach kierujących ludźmi, którzy popełniają przestępstwa. Również procesy zachodzące w człowieku podczas pobytu w więzieniu są coraz lepiej opisywane. A mimo to jeszcze wiele zostało do zbadania. Ważną kwestią jest uzależnienie osadzonych, które zdaje się być powszechnym problemem w więziennym środowisku. Warto byłoby zbadać świadomość uzależnionych skazanych w temacie mechanizmów kierujących osobą uzależnioną, ich nastawienie wobec używek oraz opinie o terapiach przeprowadzanych w więzieniu. Uważam też, że należałoby przeprowadzić badanie odnośnie do rozumienia pojęcia kary wśród osób niemających styczności z więziennictwem, ponieważ być może świadomość o jej funkcjach oraz celach jest ogólnie niska i należałoby pracować z całym społeczeństwem, a nie tylko z jego wykluczoną częścią.

Abstract: Meanings given to punishment by recidivists from Prison in Wołów

Concept of punishment is strongly connected with penology. Justice system is punishing criminals to make them change and discourage them from inappropriate behaviour. I as a scientist, was interested in question: what prisoners who reoffends repeatedly think about punishment, effectiveness and necessity of this. In theoretical part of my publication I described how scientist write about purpose and functions of punishment. I did that because I want to compare scientific theory with reality. I was talked to ten recidivists from Prison in Wołów and every conversation was different, so my conclusions are not ambiguous. There is a need to make more research.

Key words: Punishment, imprisonment, recidivists.

Bibliografia

- [1] Boińska M.J., 2016a, *Wprowadzenie W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 21–23.
- [2] Boińska M.J., 2016b, *Poczucie winy, wstyd i poczucie krzywdy u skazanych W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 67–79.
- [3] Centralny Zarząd Służby Więziennej, 2016, *Roczna informacja statystyczna za rok 2016*, Warszawa.
- [4] Chmielewska J., 2017, „Jestem bezsilna, mogę popłakać w ukryciu” – kobiety skazane na kary długoterminowe o dolegliwościach pobytu w więzieniu „Resocjalizacja Polska” nr 13, s. 147–160.
- [5] Ciosek M., 2008, *Kara kryminalna i kara pozbawienia wolności W: Resocjalizacja* T. 1, red. nauk. B. Urban, J.M. Stanik, Warszawa, s. 318–326.
- [6] Ciosek M., 2016, *Kara pozbawienia wolności i jej funkcje W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 50–56.

- [7] Departament Strategii i Funduszy Europejskich, 2016, *Powrotność do przestępstwa w latach 2009–2014*, Warszawa.
- [8] *Encyklopedia PWN*, 2004, red. Nac. B. Kaczorowski, Warszawa.
- [9] Fijałkowski A., 2005, *Capital Punishment in Poland: An Aspect of the „Cultural Life” of Death Penalty Discourse W: The Cultural Lives of Capital Punishment: Comparative Perspectives* red. A. Sarat, C. Boulanger, Stanford, s. 147–168.
- [10] Goffman, E., 2011, *Instytucje totalne*, Sopot.
- [11] Hołyst B., 2016, *Alkohol a przestępstwo W: Kryminologia* B. Hołyst, Warszawa, s.439–461.
- [12] Jezierska A., 2008, *Dolegliwości kary pozbawienia wolności w świetle funkcjonowania interpersonalnego: doniesienie z przeprowadzonych badań „Przegląd Więziennictwa Polskiego”*, nr 58, s. 89–118.
- [13] Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., 2009, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- [14] Machel, H., Chęcińska, E., 2016, *Zmierzch kary pozbawienia wolności? Sens współczesnej kary uwięzienia W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 481–507.
- [15] Małek, S., 2009, *Prizonizacja w grupie mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności „Przegląd Więziennictwa Polskiego”* nr 64–65, s. 135–149.
- [16] Niewiadomska I., 2007, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności* Lublin.
- [17] Nowak, J., 2016, *Wokół pojęcia kary W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 23–32.
- [18] Piotrowski, J. M., Ciosek, M., 2016, *Izolacja więzienna jako złożona sytuacja trudna W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 428–460.
- [19] Utrat-Milecki J., 2007, *Penologiczne podstawy probacji „Przegląd Więziennictwa Polskiego”* nr 56–57, s. 55–79.
- [20] Wirkus, Ł., 2016, *W kierunku nieizolacyjnych kar kryminalnych. Kary alternatywne i system dozoru elektronicznego W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 508–521.
- [21] Żelazek J., 2003, *Kara pozbawienia wolności w doświadczeniach więźniów; próba sformułowania projektującej definicji kary pozbawienia wolności W: Badania problemów społecznych* red. J. Kwaśniewski, Warszawa, s. 79–108.
- [22] Żukowska, K., 2016, *Czas trwania kary uwięzienia a jej skuteczność W: Psychologia penitencjarna* red. nauk. M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska, Warszawa, s. 56–67.

Netografia

- [23] Ginowicz, H., 2004, *Z nałogu w inny nałóg „Świat Problemów”* nr 5, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/62-wiat-problemow/782-z-nalogu-w-inny-nalog.html> [dostęp online: 20.04.2018].
- [24] *Nietrzeźwi sprawcy przestępstw* Komenda Główna Policji <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/nietrzezwi-sprawcy-prz/50862,Nietrzezwi-sprawcy-przestepstw.html> [dostęp: 19.04.2018].